

Fotografia niejedno ma imię

Sportowa, portretowa czy przyrodnicza to zaledwie kilka przykładów popularnych gatunków fotografii. Dziś, w Światowy Dzień Fotografii pod lupę bierzemy wybrane dziedziny, w których specjalizują się miłośnicy robienia zdjęć.

Na początek trochę historii

Obecnie wybór aparatów jest na tyle szeroki, że odpowiedni model dla siebie mogą znaleźć zarówno profesjonalści, jak i amatorzy. Wykonanie zdjęcia jest natomiast dziecinnie proste i trwa ułamek sekundy. Niecałe 200 lat temu sytuacja wyglądała jednak zupełnie inaczej. Pierwsze zdjęcie w historii zostało zrobione w **1826 roku**. Jego wykonanie zajęło aż 8 godzin, chociaż niektórzy historycy szacują, że czas naświetlania wynosił nawet kilka dni. Pamiętą fotografię utrwalono na wypolerowanej cynkowej płytce, która została pokryta asfaltem syryjskim. Twórcą dzieła o nazwie „La cour du domaine du Gras” był francuski wynalazca Joseph-Nicéphore Niépce. Obraz przedstawiał widok z okna autora na zamieszkałe przez niego miasteczko Saint-Loup-de-Varennes we wschodniej Francji. Stworzone prawie 200 lat temu zdjęcie zapisało jedną z pierwszych kart w historii fotografii. Od tamtego czasu powstało wiele gatunków, a za każdym z nich kryją się interesujące historie, ciekawostki i praktyczne wskazówki. Warto przypomnieć o nich właśnie dziś, w **Światowy Dzień Fotografii**.

Uchwycić ruch

Robienie pierwszych zdjęć wymagało bardzo długiego czasu naświetlania, dlatego były one statyczne. Obecnie aparaty umożliwiają uchwycenie obrazu w ułamku sekundy. Nie każdy jednak wie, co należy zrobić, aby zdjęcie nie wyszło rozmazane, zachowało swój pierwotny sens i oddawało klimat momentu, w którym zostało zrobione. To szczególnie ważne w przypadku **fotografii sportowej**.

- Tak naprawdę ruch na zdjęciach można uchwycić w różny sposób, w zależności od intencji fotografa. Na przykład, jeśli chcemy podkreślić, że obiekt jest w ruchu, to powinniśmy ustawić długi czas naświetlania, ostrość skupić na bohaterze zdjęcia,

a następnie podążać za nim aparatem. Wówczas uzyskamy efekt panoramowania, w którym obiekt będzie ostry a tło rozmyte. Często w fotografii sportowej chodzi jednak o złapanie konkretnego momentu, który przechodzi do historii. Chcąc uzyskać zamierzony efekt, powinniśmy przede wszystkim zastosować krótki czas naświetlania dopasowany do danej dyscypliny, co jednocześnie wymusza ustawienie niskiej wartości przysłony lub podbicia czułości ISO. Wtedy bardzo cenny może okazać się jasny obiektyw, czyli taki, którego minimalna wartość przysłony wynosi od f/1.2 do f/2.8. Problemem może okazać się jednak złapanie ostrości. Jeśli nasz autofocus nie nadąża z jej prawidłowym konfigurowaniem, to wówczas warto ustawić ją ręcznie - nazywamy to pułapką ostrości i po prostu czekać z aparatem w wyznaczonym miejscu na przyszłego bohatera zdjęcia. Przede wszystkim należy jednak dobrze poznać swój aparat i obiektyw, bo tylko wtedy można robić dobre zdjęcia sportowe - wyjaśnia **Przemysław Jakubczyk, Olympus Master Trainer**, specjalizujący się w fotografii sportów ekstremalnych.

Człowiek w centrum uwagi

Ludzie byli inspiracją dla artystów już od zarania dziejów, czego przykładem są rzeźby, malunki, a później także zdjęcia. Nie inaczej jest obecnie - w erze mediów społecznościowych **fotografia portretowa** cieszy się dużą popularnością. Mało kto jednak wie, że pierwsze tego typu zdjęcie wykonano w tym samym roku, w którym powstała pierwsza fotografia w historii. Na portrecie utrwalono wówczas kardynała D'Amboise, a autorem dzieła był wspomniany już wcześniej Joseph-Nicéphore Niépce.

Historyczne zdjęcia portretowe pod kilkoma względami różniły się od tych współczesnych. Technologia pozwalała wówczas na uzyskanie jedynie czarno-białej odbitki lub jej wersji w sepii, chociaż w późniejszym okresie popularnością cieszyły się także zdjęcia podkolorowane ręcznie na kliszy. Co więcej, na początku aparaty potrzebowały od 5 do nawet 30 minut naświetlania, by wykonać fotografię, w czym wiele osób upatruje przyczyn majestatycznej mimiki na ówczesnych zdjęciach. Wielu badaczy tłumaczy jednak, że powodem poważnych min na fotografiach portretowych wcale nie była konieczność długotrwałego utrzymania jednakowej pozycji, a powaga, z którą podchodzono do tego typu sesji.

Współcześnie temat amatorskiej fotografii portretowej wcale nie jest tak kolorowy, jak mogłoby się wydawać. Jednym z problemów jest tzw. efekt czerwonych oczu, który występuje w wyniku użycia lampy błyskowej. Nie wszyscy jednak wiedzą, że można uniknąć go nie tylko stosując w aparacie tryb redukcji czerwonych oczu lub korzystając z możliwości programów graficznych, ale również kierując na fotografowaną osobę dodatkowe źródło światła.

Przyroda na zdjęciach

Nie zawsze w centrum uwagi fotografa znajduje się jednak człowiek. Dużym zainteresowaniem wśród miłośników robienia cieszy się przyroda. Świat fauny i flory jest pełen ciekawych gatunków oraz interesujących zjawisk, które można uchwycić na zdjęciach. **Fotografia przyrodnicza** wymaga jednak nie tylko odpowiedniego sprzętu, ale przede wszystkim cierpliwości oraz wiedzy. Wiele zależy od tego, co konkretnie chcemy uchwycić na zdjęciu. Przykładowo, zwierzęta zachowują się w charakterystyczny sposób dla danego gatunku, co wymaga indywidualnego podejścia fotografa. Ciekawym przykładem są małpy, które bardzo dobrze rozumieją język gestów. Pochylona głowa w wielu przypadkach zostanie zinterpretowana przez samca goryla jako znak posłuszeństwa. Dzięki temu pozwoli on fotografowi pozostać w zasięgu ręki i jednocześnie nie okaże mu agresji. Warto potraktować ten fakt jedynie w kategoriach ciekawostki. Należy pamiętać, że robienie zdjęć groźnym zwierzętom bez kompleksowej wiedzy na ich temat może być bardzo niebezpieczne.

Nie trzeba jednak wyruszać w dalekie podróże, by zrobić ciekawe zdjęcia przyrodnicze. Dobłą lokalizacją w niektórych sytuacjach może okazać się nawet ogródek, okoliczny staw czy park miejski. Niewątpliwą zaletą jest to, że żyjące tam zwierzęta często są przyzwyczajone do obecności człowieka, a co za tym idzie - są mniej płochliwe niż te, które można spotkać na dzikich terenach. Ciekawym przykładem mogą być wiewiórki, które potrafią podejść bardzo blisko, gdy zostaną zwabione widokiem orzeszków ziemnych. Wykonywanie zdjęć tego typu stworzeniom może stanowić dla fotografa doskonały trening pracy w terenie. Można wtedy nauczyć się między innymi zachowań poszczególnych osobników, odpowiedniego poruszania się ze sprzętem, czy też cichego operowania nim.

Liczy się każdy detal

Wśród fotografów oprócz fauny, sporym uznaniem cieszy się także flora. Nietrudno znaleźć kwiaty kwitnące przez całe lato, których piękno można uwiecznić na zdjęciach. Należą do nich m.in. bodziszek czerwony, trytoma groniasta, trzykrotka Andersona, liatry kłosowa czy wiesiołek missouryjski. Dodatkowym atutem roślin jest fakt, że niektóre gatunki przyciągają małe stworzenia, które możemy zobaczyć z bliska, wykorzystując do tego odpowiednie obiektywy. Znalezienie obiektu do fotografowania to dopiero połowa sukcesu. Szczególnie w przypadku **makrofotografii** z udziałem roślin i owadów. Warto wspomnieć, że dobre zdjęcie w skali makro można wykonać także bez specjalistycznego obiektywu. Tańszą alternatywą są tzw. pierścienie pośrednie, które umożliwiają oddalenie obiektywu od matrycy, co zmniejsza minimalny dystans fotografowania. W wyniku tego zwiększa się skala odwzorowania obiektu na zdjęciu. Dzięki temu można zrobić bardzo dokładne zdjęcie na przykład motylowi czy pszczole.

Aparat w powietrzu

Owady to jednak niejedyną latające obiekty związane z fotografią. Warto w tym kontekście wspomnieć o **aerofotografii**, czyli wykonywaniu zdjęć z lotu ptaka z pokładu samolotów, helikopterów czy balonów. Nie wszyscy wiedzą, że pierwsze tego typu zdjęcie zostało zrobione już w **1860 roku**. Wykonana przez **Jamesa Wallace'a Blacka** fotografia przedstawiała amerykańskie miasto Boston. Obecnie tego rodzaju zdjęcie może zrobić prawie każdy, tu z pomocą przychodzą drony.

W przypadku robienia zdjęć z powietrza kluczowym elementem jest dobór odpowiedniego obiektywu. Najczęściej można spotkać się z wykorzystaniem optyki szerokokątnej, która pozwala uchwycić szerszy plan. W przypadku, gdy bardziej zależy nam na zbliżeniach, to lepszym wyborem będzie obiektyw o standardowej ogniskowej, czyli ok. 35-85 mm. Taka optyka pozwoli złapać ostrość nawet najmniejszych elementów, które znajdują się w kadrze.

Z aparatem w podróży

Samoloty kojarzą się nie tylko z fotografią lotniczą, ale przede wszystkim z podróżowaniem. Obostrzenia wprowadzone w związku z globalną pandemią koronawirusa szczególnie uświadomiły ludziom, jak bardzo bolesny może być brak możliwości międzynarodowego podróżowania. Sytuacja z którą przyszło nam się

zmierzyć, powoli ulega stabilizacji, czego dowodzą m.in. zdjęcia z podróży, na które możemy trafić np. na Instagramie. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że **fotografia podróżnicza** jest obecnie bardzo popularna zwłaszcza wśród amatorów. Warto zatem poznać kilka praktycznych wskazówek, które są związane z robieniem tego typu zdjęć.

Wybierając się w długą podróż z aparatem, należy w pierwszej kolejności spakować baterię oraz ładowarkę, a przed wyruszeniem w trasę dokładnie wyczyścić obiektyw oraz matrycę. Można także ustawić w aparacie tryb RAW - zdjęcia w tym formacie dają o wiele większe możliwości edycji na etapie postprodukcji. Wskazówki te wydają się oczywiste, ale wiele osób o nich zapomina. Natomiast planując wykonywanie zdjęć, warto zawczasu pomyśleć o motywie przewodnim. To sprawi, że wszystkie fotografie z wyjazdu stworzą spójną historię, którą zrozumie nie tylko autor. Nie można także zapominać o klasycznym trójpodziale, odpowiednim kadrowaniu oraz poszukiwaniu linii, które skierują wzrok odbiorcy wewnątrz zdjęcia. Przede wszystkim jednak opłaca się patrzeć na zwyczajne rzeczy z innej perspektywy i eksperymentowanie, ponieważ robienie zdjęć powinno być przygodą, tak samo jak każda podróż.

Która dziedzina fotografii jest najatrakcyjniejsza?

Fotografia sportowa, portretowa, przyrodnicza, makro, lotnicza oraz podróżnicza to zaledwie kilka gatunków tej prawie 200-letniej dziedziny. Historia robienia zdjęć jest niezwykle interesująca i inspirująca, a obecnie duży wybór aparatów sprawia, że każdy może rozpocząć swoją przygodę z fotografią w dowolnym momencie. Trudno jest stwierdzić, która dziedzina fotografii jest najciekawsza, dlatego **z okazji Światowego Dnia Fotografii marka Olympus w swoich mediach społecznościowych przygotowała konkurs dla wszystkich miłośników robienia zdjęć**. W czasie jego trwania entuzjaści fotografii wskazują jej najatrakcyjniejsze dziedziny i uzasadniają swoje wybory. Konkurs potrwa do 25 sierpnia, a jego zwycięzca otrzyma aparat **Olympus OM-D E-M10 Mark IV**, który w połowie sierpnia trafił na sklepowe półki.